

Sygn. akt II K 104/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Helena Oniszczyk

przy udziale prokuratora: Edyty Bartoszek

po rozpoznaniu w dniach 1 czerwca 2015 r., 29 czerwca 2015 r. i 24 sierpnia 2015 r. sprawy:

I. S., syna E. i T. z domu D., urodzonego (...) w B.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 22 lutego 2015 roku w miejscowości B. umyślnie dokonał uszkodzenia samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że kopał w niego nogami, czym spowodował wgniecenia na powierzchni karoserii tj. lewego bocznego płatu oraz tylnego zderzaka i licznych zarysowań powłoki lakierniczej lewych drzwi od strony kierowcy, powodując łącznie straty w kwocie 2.561,49 złotych na szkodę M. Ż. (1), przy czym w chwili popełnienia czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

I. oskarżonego **I. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, że ustala, iż oskarżony spowodował szkodę w kwocie 3.701,18 zł i kwalifikację prawną czynu uzupełnia o art. 4 § 1 k.k. i za to na mocy art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazuje go na **karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

II. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności **warunkowo zawieszona** oskarżonemu na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

III. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. Ż. (1) kwoty 1.618,67 (jeden tysiąc sześćset osiemnaście 67/100) złotych;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. B. kwotę 1.092,24 (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt dwa 24/100) złotych, w tym kwotę 204,24 (dwieście cztery 24/100) złotych podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;

V. zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sędzia:

II K 104/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. S. jest (...). W dniu 22 lutego 2015 r. w godzinach wieczornych przebywał w rejonie sklepu (...) w B.. Spożywał tam alkohol w postaci piwa. Około godziny 20.00 pod sklepem zjawiał się M. Ż. (1). Przyjechał tam swoim samochodem marki V. (...) koloru białego o nr rej. (...). Zaparkował prostopadle do budynku sklepu. Wysiadł z pojazdu i udał się po zakupy. W tym czasie zaczepił go I. S.. M. Ż. (1) nie reagował na zaczepki i wszedł do sklepu. Po wyjściu ze sklepu, I. S. ponownie go zaczepił. M. Ż. (1) nadal nie reagował i wszedł do swego samochodu. Wówczas I. S. podszedł do auta i zaczął w nie kopać. M. Ż. (1) zaczął wycofywać spod sklepu lecz I. S. nadal kopał w karoserię pojazdu. Po chwili M. Ż. (1) odjechał do domu. Tam poinformował o zdarzeniu swoją żonę M. Ż. oraz Policję. Następnie wszedł do swego innego samochodu i wrócił pod w/w sklep. Gdy przyjechała Policja, podszedł do funkcjonariuszy i zrelacjonował przebieg zajścia. Następnie przyjechał samochodem, który został uszkodzony.

I. S. zachowaniem swoim spowodował wgniecenia na powierzchni karoserii w/w pojazdu, tj. lewego bocznego płatu i tylnego zderzaka oraz liczne zarysowania powłoki lakierniczej lewych drzwi od strony kierowcy. W związku z tym M. Ż. (1) doznał szkody w swoim mieniu w kwocie 3.701,18 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o część wyjaśnień oskarżonego I. S. (k. 103v-104), zeznania świadków M. Ż. (1) (k. 6-7, 20v-21, 44v, 71-71, 104v-105v, 119) i M. Ż. (k. 118v-119), część zeznań świadka T. S. (k. 105v-106), a także notatkę urzędową (k. 2), protokoły oględzin (k. 9-10, 16-19) oraz opinię biegłego (k. 126-130).

I. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w przeszłości M. Ż. (1) był jego najlepszym przyjacielem. Pracował u niego, aż wydarzył się wypadek, w wyniku którego oskarżony stracił dłoń. Następnie pokrzywdzony przegrał sprawy sądowe i został zobowiązany do zapłaty I. S. odszkodowania. Od tego czasu M. Ż. (1) zaczął odgrażać się oskarżonemu, że go zniszczy. I. S. potwierdził, że przedmiotowego dnia przebywał w B. pod sklepem gdzie spożywał piwo. W pewnym momencie pod sklepem zjawiał się M. Ż. (1). Przyjechał V. (...) koloru białego. Oskarżony chciał z nim porozmawiać. Pokrzywdzony minął go jednak i wszedł do sklepu. Po wyjściu ze sklepu, I. S. nadal chciał z nim porozmawiać. M. Ż. (1) udał się jednak do swego samochodu i otwierając drzwi uderzył nimi oskarżonego powodując jego upadek. I. S. nie pamiętał co działo się dalej. Pewien był jednak, że nie uszkodził tego samochodu, nie kopał w niego. Nie gonił również pokrzywdzonego gdy ten cofał. Zdaniem oskarżonego trudno jest zresztą nogą dokonać takich zniszczeń samochodu. Dodał, że od ludzi słyszał, iż ten pojazd już wcześniej był uszkodzony. Zdaniem I. S. niniejsza sprawa jest zemstą M. Ż. (1) za to, że obowiązany jest płacić oskarżonemu odszkodowanie (k. 103v-104).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu nie budzą jakichkolwiek wątpliwości.

Wina I. S. wynika przede wszystkim z zeznań pokrzywdzonego M. Ż. (1).

M. Ż. (1) podał, że w dniu 22 lutego 2015 r. około godziny 19.40 udał się do sklepu (...) w B. na zakupy. Pojechał tam samochodem marki V. (...) o nr rej. (...). Gdy podjechał pod sklep od razu zauważył tam oskarżonego. Gdy wysiadł z samochodu, I. S. zaczął go wyzywać. Pokrzywdzony udał się do sklepu gdzie zrobił zakupy. Gdy wyszedł na zewnątrz, oskarżony ponownie go wyzywał. M. Ż. (1) nie zatrzymując się, udał się do swego samochodu. Gdy tylko zamknął drzwi, I. S. zaczął kopać w karoserię pojazdu. Po wykonaniu kilku manewrów, pokrzywdzonemu udało się odjechać. Gdy zajechał do domu zobaczył, że samochód posiada wgniecenia bocznego lewego płata karoserii. Uszkodzenia te pokazał swojej żonie. Zadzwoił również na Policję i innym pojazdem udał się z powrotem pod sklep. Oskarżony nadal tam przebywał. Gdy przyjechali funkcjonariusze, pokrzywdzony podszedł do nich, a następnie przyjechał uszkodzonym samochodem i okazał im uszkodzenia. W dniu następnym, przy świetle dziennym, zauważył, że I. S. dokonał również zarysowania powłoki lakierniczej lewych drzwi od strony kierowcy oraz wgniecenia tylnego zderzaka. O swoich spostrzeżeniach poinformował Policję. M. Ż. (1) dodał, że przedmiotowy pojazd posiadał ubezpieczenie AC i z tego tytułu otrzymał od firmy ubezpieczeniowej kwotę 2.082,51 zł. Jego zdaniem kwota ta nie jest jednak wystarczająca do naprawy uszkodzeń spowodowanych przez oskarżonego. Domagał się od I. S. kwoty 5.000 zł. Dodał, że pewien

czas po zdarzeniu skontaktowała się z nim matka oskarżonego i proponowała zapłatę pewnej kwoty by polubownie zakończyć tę sprawę (k. 6-7, 20v-21, 44v, 71-72, 104v-105v, 119).

W ocenie Sądu zeznania M. Ż. (1) należało uznać za wiarygodne. Przede wszystkim są one spójne, konsekwentne i obfitują w szczegóły. Ponadto z pozytywnym skutkiem poddają weryfikacji się przez pryzmat wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Jakkolwiek M. Ż. (1) mógł być niezadowolony z konieczności zapłaty oskarżonemu odszkodowania za straconą dłoń (o odszkodowaniu relacjonowali zarówno pokrzywdzony jak i oskarżony), to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że pokrzywdzony uszkodził pojazd w innych okolicznościach i wykorzystując to skierował przeciwko I. S. postępowanie karne tylko po to by się na nim zemścić. Co więcej, relacje M. Ż. (1) znalazły potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie.

Z zeznań M. Ż. – żony pokrzywdzonego, wynika, że przedmiotowego dnia M. Ż. (1) w godzinach wieczornych pojechał samochodem po zakupy do sklepu (...) w B.. Gdy wrócił, opowiedział jej, co się wydarzyło. Powiedział, że gdy zajechał pod sklep, zaczepił go oskarżony. Pokrzywdzony nie reagował na zaczepki i udał się do sklepu. Po wyjściu ze sklepu, I. S. nadal go zaczepiał. M. Ż. (1) w dalszym ciągu nie reagował na to i wsiadł do samochodu. Wówczas oskarżony zaczął kopać w karoserię pojazdu, w drzwi od strony kierowcy i w lewy bok. Pokrzywdzony próbował wycofać ale I. S. cały czas był przy samochodzie i kopał go uszkadzając również zderzak. M. Ż. (2) wskazała, że ten pojazd był nowy i przed tym zdarzeniem nie posiadał żadnych uszkodzeń. Potwierdziła, że po zdarzeniu z pokrzywdzonym kontaktowała się matka oskarżonego i proponowała polubowne zakończenie sprawy (k. 118v-119).

Zdaniem Sądu zeznania M. Ż. również należało uznać za wiarygodne. Wprawdzie nie była ona naocznym świadkiem zdarzenia, jednak potwierdziła w całej rozciągłości relacje pokrzywdzonego, a jej zeznania nie są przy tym niespójne czy też nielogiczne.

Z zeznań T. S. – matki oskarżonego wynika, że rzeczywiście po zdarzeniu skontaktowała się telefonicznie z pokrzywdzonym i proponowała polubowne zakończenie sprawy. Wierzyła bowiem Policji gdzie dowiedziała się o uszkodzonym pojeździe. Wskazała, że jej syn zaprzeczał by dokonał uszkodzenia samochodu pokrzywdzonego. Nie wierzyła jednak w słowa zarówno swego syna jak i M. Ż. (1) (k. 105v-106).

Wynikające z zeznań pokrzywdzonego uszkodzenia jakie miały powstać w dniu 22 lutego 2015 r. w jego pojeździe, znalazły odzwierciedlenie w protokołach oględzin tego samochodu (k. 9-10, 16-19). W trakcie oględzin funkcjonariusze Policji stwierdzili wgniecenia na lewym bocznym płacie karoserii oraz na tylnym zderzaku, a także liczne zarysowania powłoki lakierniczej lewych drzwi od strony kierowcy.

W toku postępowania M. Ż. (1) kwestionował wskazaną przez oskarżyciela publicznego wysokość szkody spowodowanej przez oskarżonego. Jakkolwiek był reprezentowany przez pełnomocnika, to jednak ten nie wykazał w tym zakresie inicjatywy dowodowej. Dążąc do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, Sąd z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości szkody powstałej w dniu 22 lutego 2015 r. w pojeździe należącym do M. Ż. (1).

Biegły C. D. po dokonaniu analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i przeprowadzeniu kalkulacji kosztów naprawy stwierdził, że kosztorysowa wartość naprawy pozwalającej na przywrócenie stanu pojazdu przed zdarzenia wynosi 3.701,18 zł (k. 126-130).

W ocenie Sądu powyższa opinia jest miarodajna albowiem jest pełna, jasna i rzeczowa, a wnioski w niej zawarte poparte zostały logiczną i przekonującą argumentacją. Nadto żadna ze stronie zgłosiła do tej opinii jakichkolwiek zastrzeżeń.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego, który w zasadzie ograniczył się do nie przyznania się do winy i wskazania, że przedmiotowa sprawa jest jedynie zemstą M. Ż. (1) za to, iż musiał zapłacić oskarżonemu odszkodowanie, są niewiarygodne i stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony. Twierdzenia te nie znalazły bowiem potwierdzenia w jakimkolwiek dowodzie. Co więcej wyjaśnienia I. S. jawią się jako niespójne i

nielogiczne. Otóż oskarżony nie pamiętał, co działo się pod sklepem po tym jak M. Ż. (1) wsiadł do samochodu, jednak był pewien, iż nie dokonał wówczas uszkodzenia pojazdu pokrzywdzonego.

Wiarygodne są jedynie wyjaśnienia I. S., w których potwierdził, że przedmiotowego dnia przebywał pod sklepem (...) w B. gdzie spotkał M. Ż. (1).

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że I. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu. Dowody te potwierdziły, że w dniu 22 lutego 2015 r. w B. umyślnie dokonał uszkodzenia samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) należącego do M. Ż. (1) w ten sposób, że kopał w niego nogami, czym spowodował wgniecenia na powierzchni karoserii, tj. lewego bocznego płatu oraz tylnego zderzaka i licznych zarysowań powłoki lakierniczej lewych drzwi od strony kierowcy. Zachowaniem swoim spowodował szkodę w mieniu pokrzywdzonego w wysokości 3.701,18 zł (Sąd zmienił w zakresie wysokości szkody opis czynu). Zachowaniem swoim wyczerpał więc ustawowe znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 288 § 1 k.k.

Sąd uznał, że prokurator zasadnie powołał w kwalifikacji prawnej czynu art. 31 § 2 k.k.

I. S. w czasie popełnienia przestępstwa miał bowiem w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem. Spowodowane to było tym, iż cierpi na upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. Wynika z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii Z. S. i M. S. (k. 50-55).

Zdaniem Sądu powyższa opinia jest miarodajna gdyż jest pełna, jasna i rzeczowa. Co więcej została sporządzona przez osoby posiadające dużą wiedzę i doświadczenie.

Mając na uwadze to, że w czasie orzekania obowiązywała inna ustawa niż w czasie popełnienia przestępstwa, przy czym ustawa obowiązująca wcześniej była niewątpliwie dla oskarżonego korzystniejsza (biorąc pod uwagę chociażby uregulowania zawarte w art. 69 k.k.), Sąd uzupełnił kwalifikację prawną czynu przypisanego I. S. o art. 4 § 1 k.k. gdyż zastosował przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności jest odpowiednia biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, a także warunki i właściwości osobiste sprawcy. Nadto jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i zawinienia oskarżonego. Okolicznością obciążającą jest niewątpliwie to, że oskarżony był w przeszłości karany sądownie (k. 37-38, 79-80v).

Niewątpliwie występki, którego dopuścił się I. S. cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości i wysoki stopień zawinienia. Oskarżony dopuścił się zamachu na dobro chronione prawem jakim jest integralność, nienaruszalność oraz zdolność (zdatność) do zgodnego z ich przeznaczeniem użytkowania rzeczy cudzych, a więc takich, do których prawo własności przysługuje określonym podmiotowi. Zrobił to zupełnie bez powodu, okazując przez to lekceważący stosunek do porządku prawnego. Jakkolwiek miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem, to jednak miał możliwość zgodnego z prawem zachowania i nie był przez nikogo zmuszany, a jednak zdecydował się popełnić przestępstwo.

Przy wymierzaniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności Sąd wziął także pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, które winna spełniać ta kara. Zdaniem Sądu orzeczonej kary zapobiegnie w przyszłości ponownym czynom oskarżonego i będzie oddziaływać na niego wychowawczo, ponadto ukształtuje wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary.

Biorąc pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego, fakt, że jakkolwiek był on przeszłości karany sądownie, to jednak za przestępstwa skierowane przeciwko innym dobrom chronionym prawem, Sąd doszedł do przekonania, że można wobec niego postawić pozytywną prognozę kryminologiczną, że nie popełni w przyszłości przestępstwa. W związku z tym zasługuje na danie mu szansy i zastosowanie wobec niego instytucji probacji w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych kar pozbawienia wolności. Wskazać należy, że zgodnie z dyrektywą zawartą w art.

58 § 1 k.k., sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. Z przepisu tego jednoznacznie wynika, że orzekanie bezwzględnej kary pozbawienia wolności powinno być ostatecznością. Zdaniem Sądu kara pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia byłaby jedynie represją w stosunku do oskarżonego i nie spełniłaby swoich celów. Nie jest on osobą na tyle zdemoralizowaną, by konieczne było umieszczanie go w zakładzie karnym. Okres próby wynoszący 3 lata jest zdaniem Sądu konieczny do dyscyplinującego oddziaływania wobec oskarżonego i wykazania, że zasłużył na daną mu szansę.

W toku postępowania pokrzywdzony M. Ż. (1) złożył wniosek o orzeczenie wobec sprawcy obowiązku naprawienia szkody. Wskazując wysokość szkody nie był jednak konsekwentny. Raz domagał się kwoty 5.000 zł (k. 105v) by za chwilę stwierdzić, że „najlepiej byłoby żeby szkoda została naprawiona w wysokości wskazanej przez firmę (...)” (k. 105v), a więc w wysokości 13.220,81 zł.

Jak wskazano wyżej, kierując się treścią opinii biegłego C. D., Sąd uznał, że szkoda w mieniu M. Ż. (1) spowodowana przez oskarżonego stanowiła kwotę 3.701,18 zł. Mając na uwadze fakt, że firma ubezpieczeniowa część tej szkody, tj. w kwocie 2.082,51 zł pokryła (por. zeznania M. Ż. (1), k. 119), Sąd określił ciężący na oskarżonym obowiązek naprawienia szkody na kwotę 1.618,67 zł (3.701,18 zł – 2.082,51 zł).

O kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przez adw. M. B. orzeczono na podstawie § 14 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 3, § 16 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461).

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 624 k.p.k. Mając na uwadze fakt, że jedynym źródłem utrzymania oskarżonego jest renta w wysokości 600 zł miesięcznie, Sąd uznał, że uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla niego zbyt uciążliwe i dlatego zwolnił I. S. od ich zapłaty w całości.